

Jak tak dalej pójdzie, w Zielonej Górze zdarzyć się może coś co nie zdarzyło się jeszcze żadnemu muzeum: mieszczanie zaczną narzekać na zakłócanie porządku przez placówkę, kojarzoną powszechnie ze świętym spokojem.

Znów głośno w muzeum

Dzisiejsze popołudnie i wieczór w Muzeum Ziemi Lubuskiej zapowiadają się hucznie nie tylko dlatego, że rozpocznie je koncert Orkiestry Dętej Zastal. Okazją do świętowania jest podwójna: Międzynarodowy Dzień Muzeów i 40-lecie muzeum jako instytucji wojewódzkiej. Obchody, choć w uroczystej oprawie, mają program bardzo treściwy.

Najważniejsza jego część wiąże się z nazwiskiem Tadeusza Kun-

zego, malarza, który 271 lat temu urodził się w Zielonej Górze. I stąd wyruszył w wielki świat - do Krakowa i dalej: do Rzymu, Paryża i Madrytu.

Namalował „Sztukę” i „Fortunę” oraz wiele innych obrazów, które zapewniły mu własne miejsce w historii sztuki. Dekoracyjne malowidła jego ręki zdobią liczne zabytkowe budowle, m.in. papieską rezydencję Castel Gandolfo. Pełne nie odgadniętych jeszcze

tajemnic życie oraz twórczość znakomitego zielonogórzanina, który zaczynał swoją drogę od pracy kuchcika na dworze przyszłego mecenasa, biskupa Andrzeja Stanisława. Kostki Żaluskiego, fascynowało wielu autorów. W Zielonej Górze ukazały się dwie poświęcone artyście książki - Janusza Koniusza oraz Dariusza Dołańskiego.

Udostępniana od dziś ekspozycja malarstwa Tadeusza Kunzego, ilościowo skromna, obejmuje obrazy sakralne, pochodzące ze zbiorów muzealnych Krakowa (w tym - wawelskich), Wrocławia i Zamku w Łańcucie.

Zanim zobaczymy wystawę, przed muzeum odsłonięta zostanie tablica poświęcona pamięci artysty. Uroczyste spotkanie z tym związane rozpocznie się o godzinie 17.00 (pół godziny wcześniej organizatorzy zapraszają na koncert orkiestry).

Prace niemniej zasłużonego autora, mistrza fotografii, Edwarda Hartwiga składają się na drugą wystawę, która zostanie otwarta w muzeum.

89-letni dziś już twórca zajmuje się wyrosłą z malarskich fascynacji dziedziną od ponad 70 lat. Wciąż szuka nowych środków wyrazu. Miłośnicy Melpomeny mają w pamięci jego znakomite zdjęcia teatralne. Miłośnikom przyrody otwiera oczy na jej piękno. Wszystkim - na świat, w którym żyjemy, nie dostrzegając jego urody.

Wystawa dokumentów zatytułowana „My zielonogórzanie - nasz lubuski dom” oraz recital skrzypcowy Doroty Siudy dopełniają bogatego programu muzealnego święta. Kto jeszcze nie widział, będzie mógł, korzystając z okazji, zobaczyć otwarte ostatnio dwie inne ekspozycje: malarstwa Witolda Nowickiego i grafiki Stanisława Rzepy. (kid)



Tadeusz Kunze jest również autorem licznych rysunków i gwaszy. Prezentowany wyżej „Autoportret na tle starożytnego Rzymu” powstał w 1788 roku.